

— „Wspomnienia” świąteczne. (z) Każde święta pozostawiają po sobie wspomnienia — miłe, bądź też niemiłe, ale będące zawsze echem t. zw. tradycyjnej gościny. Mogą coś o tem powiedzieć małżonkowie Zofja i Franciszek Juszkowie, którzy spędzili kilka godzin w „miłym” gronie gości. Było huczno i wesoło, jak to w święta, trzeba jednak nieszczęście, że — pomimo ogólnego kryzysu — ktoś z gości za mocno się podchmielił i rozpoczął „tradycyjną” świąteczną awanturę, która też i „tradycyjnie” zakończyła się uczciwą bijatyką. Epilog rozegrał się w Pogotowiu Ratunkowym, dokąd udała się pobita i posiniaczona w straszliwy sposób Juszkowa oraz jej mąż, będący w pobnym stanie. Lekarz miał niemało roboty z doprowadzeniem pokieraszowanych głów do porządku. Ale święta w myśl „tradycji” pozostawiły po sobie wspomnienia i to „silne”.

- „Wspomnienia” świąteczne. (z) Każde święta pozostawiają po sobie wspomnienia - miłe, bądź też niemiłe, ale będące zawsze echem t.zw. tradycyjnej gościny. Mogą coś o tem powiedzieć małżonkowie Zofja i Franciszek Juszkowie, którzy spędzili kilka godzin w „miłym” gronie gości. Było huczno i wesoło, jak to w święta, trzeba jednak nieszczęście, że — pomimo ogólnego kryzysu — ktoś z gości za mocno się podchmielił i rozpoczął „tradycyjną” świąteczną awanturę, która też i “tradycyjnie” zakończyła się uczciwą bijatyką. Epilog rozegrał się W Pogotowiu Ratunkowym dokąd udała się pobita i posiniaczona w straszliwy sposób Juszkowa oraz jej mąż, będący w podobnym stanie. Lekarz miał niemało roboty z doprowadzeniem pokieraszowanych głów do porządku. Ale święta w myśl „tradycji” pozostawiły po sobie wspomnienia i to „silne”.